



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**
„PRZYJAZNE PAŃSTWO”
DO SPRAW ZWIĄZANYCH
Z OGRANICZANIEM BIUROKRACJI
(NR 67)

Nr 430/VI kad.
26.03.2008 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 430/VI kad.

Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 67)

26 marca 2008 r.

Komisja Nadzwyczajna „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Janusza Palikota (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Pawła Poncyjusza (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, omówiła:

– bariery w funkcjonowaniu organizacji pozarządowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Więckiewicz** dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem, **Andrzej Wyszyński** główny specjalista w Ministerstwie Gospodarki, **Alicja Miodek** główny specjalista w Ministerstwie Finansów, **Marta Pilarska** główny specjalista w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Marcin Komora** główny specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Teresa Hernik** współprzewodnicząca Rady Działalności Pożytku Publicznego, **Tomasz Schimanek** wicedyrektor ds. programowych w Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, **Marcin Dadel** prezes zarządu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych, **Ewa Kulik-Bielińska** przewodnicząca Forum Darczyńców w Polsce, **Grzegorz Gruca** członek zarządu Fundacji Polska Akcja Humanitarna, **Magdalena Arczewska** i **Grzegorz Makowski** przedstawiciele Instytutu Spraw Publicznych, **Filip Czernicki** prezes zarządu Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych, **Marek Borowski** prezes Federacji Polskich Banków Żywności, **Karol Jene** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Janusz Palikot (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji. Specjalnie dla państwa załatwiliśmy tak wielką salę. Stoczyliśmy straszny bój z administracją Sejmu, bo sądziliśmy, że potężny sektor trzeci nie zmieści się w normalnych, małych salach, w których spotykamy się z przedstawicielami pracodawców czy związków zawodowych. A tu okazuje się, że frekwencja jest bardzo umiarkowana.

Bardzo cieszymy się, że państwo przyszliście. Wprawdzie kategorycznie odmawialiście przez wszystkie dni, podczas kontaktów z państwem, pisemnej formy przedstawienia nam waszych postulatów, jednak przez życzliwość dla sektora, który reprezentujecie, odstąpiliśmy od naszej zasady, że nie spotykamy się ze środowiskami, które nie mają dla nas pisemnych materiałów, bo i tak później musimy to wszystko jakoś opanować od strony pisanej. Dlatego właśnie – powtarzam – przez szacunek i przyszłość tych organizacji i ich znaczenie dla budowania społeczeństwa obywatelskiego, zaufania i przyjaznego państwa, zdecydowaliśmy się na to spotkanie.

Ponieważ nie mamy tych materiałów, to po prostu oddam głos komuś z państwa, kto będzie przedstawiał wasze propozycje. Prosimy, by za każdym razem przedstawiać się, bo wszystko protokolujemy, zgodnie z regulaminem Sejmu.

Proszę zatem podawać: imię, nazwisko i nazwę organizacji, którą państwo reprezentujecie.

Po każdej pojedynczej sprawie merytorycznej na chwilę zatrzymujemy się i rozmawiamy w gronie Komisji, ewentualnie ekspertów. Część osób jeszcze dojdzie w trakcie posiedzenia, ale nie możemy opóźnić jego rozpoczęcia, bo gonią nas kolejne terminy.

Bardzo dziękuję, proszę o zabranie głosu przez kogoś z gości.

Współprzewodnicząca Rady Działalności Pożytku Publicznego Teresa Hernik:

Zostałam wydelegowana do rozpoczęcia i do podziękowania za zaproszenie. To, że tych materiałów nie ma, to myślę, że za chwilę wytłumaczymy.

W Radzie Działalności Pożytku Publicznego reprezentuję Związek Harcerstwa Polskiego i OSP.

Sektor pozarządowy od dłuższego czasu, a można by powiedzieć, że już od 10 lat jest sektorem, który stara się pokazać, iż jest bardzo ważnym elementem w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Za wielki sukces uważamy to, że udało się doprowadzić do uchwalenia ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Za chwilę będziemy mieli uroczystość wynikającą z pięciolecia uchwalenia tejże ustawy.

Jest cała gama problemów, które do tej pory nie znalazły rozwiązania i wydaje się, że mówienie dalej o budowaniu społeczeństwa obywatelskiego bez załatwienia bardzo istotnych problemów sektora jest pustosłowiem. W związku z tym bardzo chcielibyśmy zwrócić uwagę właśnie na te dylematy, które mamy, jako organizacje.

Zacznę pierwsza, ale potem głos zabiorą koleżanki i koledzy, którzy na pewno uzupełnią moją wypowiedź.

Bardzo istotnym elementem w budowaniu organizacji jest brak środków na rozwój organizacji. Chcę powiedzieć, że nawet ustawa i występowanie o granty, konkursy, jest takim elementem, że naprawdę nie ma środków na rozwój organizacji, na infrastrukturę organizacji i na wzmocnienie całego aparatu, który pozwoliłby organizacjom być partnerem. Bo występując o środki, trzeba mieć dobrą księgową, trzeba mieć kogoś, kto te rzeczy, które wynikają z umów, zrealizuje. Dlatego należałoby na ten aspekt zwrócić uwagę.

Drugim bardzo ważnym elementem, który też dotyczy pieniędzy, jest brak środków w organizacjach, które byłyby wkładem własnym w momencie, kiedy występujemy o środki unijne.

Niestety, organizacje pozarządowe w Polsce są organizacjami bardzo biednymi i takowych pieniędzy, które mogą dać jako wkład własny, po prostu nie mają. Tymczasem często jest tak, że zadania są refinansowane dopiero po wykonaniu zadania, tak więc ta sprawa dla organizacji jest bardzo ważna.

Bardzo istotnym elementem dla małych organizacji jest uproszczenie księgowości, bowiem wszystkie organizacje poddane są takiemu samemu systemowi rozliczeń, bez względu na to, czy jest to organizacja bardzo duża, czy mała. Dlatego należałoby i na tę kwestię zwrócić uwagę.

I element w mojej wypowiedzi ostatni, ale nie ostatni w całej debacie, to kwestia konsultacji społecznych aktów prawnych, które przyjmuje Sejm, a które dotyczą organizacji pozarządowych. Dylematem jest, iż uzgodnienia międzyresortowe nie uwzględniają społeczeństwa obywatelskiego. Jesteśmy tu w wielu przypadkach pomijani.

Teraz oddam głos Tomkowi Schimankowi, który jest również członkiem Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Bardzo proszę.

Wicedyrektor ds. programowych w Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce Tomasz Schimanek:

Ja mam całą listę kwestii. Chcę wytłumaczyć, że ponieważ my bardziej działamy niż mamy doświadczenie w legislacji, to stąd to nieprzygotowanie materiałów. Jednak te kwestie, o których będę mówił, da się – jak najbardziej – przygotować na piśmie, tylko będzie to wymagać trochę czasu.

Będę mówił hasłowo, bo mam dużo spraw, a pewnie koledzy jeszcze coś dodadzą.

Trzy pierwsze kwestie dotyczą podatku VAT. Kwestia pierwsza – powiem hasłowo, bo pewnie jest wszystkim znana, a my o to walczymy od 10 lat – to kwestia przynajmniej zaniechania poboru podatku VAT od darowizn rzeczowych przeznaczanych na cele społecznie użyteczne. To jest słynna sprawa piekarza, o którym wszyscy słyszeli. Doprowadza to do takiego absurdu, że lepiej np. żywność zniszczyć niż darować.

Ta kwestia VAT nie dotyczy tylko artykułów spożywczych czy przedmiotów, ale dotyczy również usług.

I tu mamy kolejną istotną sprawę – od kilku lat rozwija się poradnictwo obywatelskie, które polega m.in. na tym, że prawnicy pro bono udzielają bezpłatnych porad prawnych, poprzez organizacje pozarządowe, na rzecz osób potrzebujących. Niestety, znowu tu pojawia się VAT i żeby trzymać się prawa, prawnicy, którzy udzielają bezpłatnych porad prawnych i tak muszą od tej porady odprowadzić 22% VAT, wyceniając ją tak, jak poradę odpłatną. To bardzo ogranicza rozwój takich działań.

Kwestia trzecia związana jest z VAT-em. Jest to kwestia bardzo istotna, bo dotyczy w ogóle przekrzywienia organizacji pozarządowych w całym systemie „vatowskim”.

Proszę zauważyć, że organizacje pozarządowe nieprowadzące działalności gospodarczej są traktowane jak konsument. Czyli tak naprawdę VAT płacą, a nie mają możliwości odliczenia sobie VAT, mimo że tak naprawdę konsumentem nie są, bo świadczą określone usługi.

W innych krajach ta sytuacja jest rozwiązana, u nas, niestety, organizacje pozarządowe na tym cierpią, bo tak naprawdę muszą ten VAT – tak jak konsument – ostatecznie pokrywać.

Czwarta sprawa, już nie dotycząca VAT, to konieczność ...

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Przepraszam, że przerywam – proszę wyłączyć mikrofon, bo zmienia się siła głosu. Jeśli chodzi o VAT od darowizn, to przyjęliśmy takie stanowisko Komisji – bo pracujemy nad tym w sensie zapisów legislacyjnych, czyli propozycji zmiany „ustawy vatowskiej” w tym zakresie – żeby dotyczyło to jednak wyszczególnionej grupy: na pewno artykuły żywnościowe, była też mowa o artykułach dla dzieci i osób niepełnosprawnych. Czy cokolwiek więcej, poza tymi trzema kategoriami, nie wiem, bo zdania są bardzo podzielone.

To wymagałoby w ogóle sprecyzowania i usztywnienia – czego nie chcielibyśmy robić – regulacji dotyczących definicji organizacji pożytku publicznego. Chodzi o to, żeby wyeliminować przypadki, które by się pojawiły przy bardzo szerokim zakresie darowizn zwolnionych z VAT bez jakiegokolwiek ograniczenia, tzn. że cała masa organizacji powiązanych z jakimiś grupami kapitałowymi czy przedsiębiorcami w ten sposób optymalizowałyby sobie sytuację podatkową – czego nie chcielibyśmy. W związku z tym, większość członków Komisji zgodziła się na to, żeby na pewno były to artykuły żywnościowe i przeważała raczej opinia, żeby to były artykuły dla dzieci i osób niepełnosprawnych.

W tym zakresie czekamy na propozycje Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, która przygotowuje nam propozycje zapisu legislacyjnego.

Natomiast jeśli chodzi o sprawy dotyczące kwestii związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej lub nieprowadzenia tej działalności gospodarczej i w związku z tym niemożliwością odpisywania sobie VAT, to ta sprawa nawet dzisiaj była przedmiotem krótkiej dyskusji na jednym z posiedzeń Komisji. Tutaj zdania w tej chwili Komisja nie wypracowała. Poprosiliśmy o kolejne opinie ekspertów w tym zakresie i nie wiemy jeszcze, w jakim to pójdzie kierunku.

Ostatnia sprawa, to usługi gratis robione także przez radców prawnych. Tutaj też dotyczy to bariery związanej z ewentualnym usztywnieniem tego, co jest organizacją pożytku publicznego. Chodzi o to, żeby kancelarie radcowskie czy adwokackie natychmiast nie wykorzystywały tej formuły do obrotu gospodarczego, w sposób zakamuflowany. Nie mamy tu jeszcze rozwiązania i w tej sprawie też na razie nie wiem, jak się potoczy dyskusja w Komisji.

Tak więc z tych trzech spraw, ta pierwsza jest na etapie prac legislacyjnych – czyli niedługo będzie propozycja, którą skierujemy do marszałka Sejmu.

Bardzo proszę o kontynuację wypowiedzi.

Wicedyrektor ARF Tomasz Schimanek:

Pozwolę sobie powiedzieć, że my jak najbardziej jesteśmy zainteresowani tym, żeby te rozwiązania były szczelne. To też jest w naszym interesie. Jest tu pan Filip Czernicki z Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych – większy ode mnie fachowiec w tym

zakresie – i myślę, że wszyscy jesteśmy otwarci na to, żeby służyć tutaj swoją wiedzą i radą, żeby te szczelne rozwiązania wypracować.

Biegnę zatem dalej. Następną hasłową kwestią, to potrzeba znowelizowania regulacji prawnych dotyczących zbiorów publicznych, bo to jest ustawa z 1933 r. i rozporządzenie z 1934 r., które po prostu nie przewiduje współczesnych form prowadzenia zbiorów publicznych. Tak więc na pewno wymaga to uaktualnienia i nowelizacji.

Kwestia również delikatna, ale bardzo ważna – o czym mieliśmy okazję rozmawiać dzisiaj w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego – dotyczy tego, że nasze prawo dopuszcza do prowadzenia działalności gospodarczej przez organizacje non profit, co więcej, w ostatnich latach rozwija się tzw. przedsiębiorczość społeczna, która łączy te dwie formy działalności, ale mimo to prawo właściwie uniemożliwia przekazywanie, w sposób legalny, przychodów, pozyskiwanych przez organizacje pozarządowe, na stworzenie działalności gospodarczej, założenie jej, sfinansowanie budynków, maszyn, urządzeń, które są potrzebne, żeby taką działalność prowadzić. Jest tu zatem pewna niespójność w tym zakresie.

Poza tym nasze prawo w zasadzie nie przewiduje możliwości realizowania celów statutowych w formie działalności gospodarczej. I znowu jest to kwestia przedsiębiorstw społecznych, które pełnią istotną funkcję społeczną, co więcej – realizują ważne zadania publiczne w formie działalności gospodarczej. Prawo w zasadzie tego zabrania.

Jest więcej takich przykładów, bo np. są organizacje, których celem jest rozwój przedsiębiorczości na danym terenie i m.in. chcą te swoje cele statutowe realizować w formie prowadzenia funduszy pożyczkowych czy poręczeniowych. Skądinąd prawo mówi o tym, że taka działalność pożyczkowa czy poręczeniowa może być prowadzona jedynie w formie działalności gospodarczej. Jest tu zatem pewna sprzeczność, którą należałoby wyeliminować.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Przerwę panu na sekundę, żeby można było od razu, na gorąco, komentować.

Jeśli chodzi o zbiórki publiczne, to mamy pełną świadomość tych dolegliwości. Tutaj na pewno trzeba odejść od obecnego koncesjonowania przez MSWiA tych właśnie zbiorów. Trzeba uprościć tę sytuację – oczywiście mając na uwagę szczelność tego systemu, czyli to, żeby rzeczywiście te pieniądze były zbierane na rzecz organizacji pożytku publicznego. I tu znowu wracamy do definicji organizacji pożytku publicznego.

Powiem szczerze, że mamy wielkie wątpliwości w Komisji czy rzeczywiście dobrym momentem przy wprowadzeniu tych wszystkich zmian jest jednoczesne otwarcie dla tych organizacji możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. To jednak są trochę sprzeczne – przynajmniej w odbiorze społecznym – czynniki.

Ja zdaję sobie sprawę, że i tak te dochody z działalności gospodarczej musiałyby być przeznaczone na rzecz statutową tej organizacji pożytku publicznego i że to da się „uzbroić” prawnie, żeby nie było ryzyka, iż te organizacje zamienią się w jakieś formy prowadzenia działalności gospodarczej, ale zdania w tej kwestii są bardzo podzielone wśród członków Komisji.

Ponieważ w Polsce nie było tych norm, to potrzebny jest czas, w którym te organizacje działają bez możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, bo tworzy to pewien standard mentalnościowy dla tych, którzy dawali te pieniądze. Ja np., gdybym miał darować swoje pieniądze, nie dałbym ich na rzecz organizacji, która prowadzi działalność gospodarczą, tylko na taką, która jej nie prowadzi.

Wytworzenie pewnego standardu, że ci darczyńcy, którzy się angażują w tego typu przedsięwzięcia, wyraźnie to odróżniają i widzą plusy i minusy jednego i drugiego rozwiązania, wymaga pewnego okresu czasu. Być może ten okres już mija, bo te organizacje działają jakiś czas i społeczeństwo jest coraz bardziej świadome tego, po co te organizacje funkcjonują.

Z drugiej strony mamy też świadomość, że w wielu krajach świata – w tym w Stanach Zjednoczonych – miejsca pracy bardzo często tworzone są w organizacjach pożytku publicznego. Co więcej, w Stanach Zjednoczonych jest to najbardziej dynamiczny rynek pracy, w wielu innych krajach również.

Tak więc trzeba to jakoś połączyć, ale powiem państwu szczerze, że tutaj, w tej sprawie dotyczącej działalności gospodarczej, jesteśmy przed wypracowaniem ostatecznego stanowiska Komisji.

Jeśli chodzi o kwestię zbiorów publicznych – zlecone jest opracowanie na ten temat. Zobaczymy, jaka będzie propozycja. Oczywiście będzie jeszcze dyskusja, będzie wypowiedziadało się szereg osób, będzie stanowisko rządu, będzie pierwsze czytanie i trzeba będzie pozyskać większość dla tego przedsięwzięcia. Jednak jest zgoda w Komisji, że trzeba pracować w tym kierunku.

Natomiast jeśli chodzi o działalność gospodarczą, to na razie tę kwestię „zawiesiliśmy na haku” i wrócimy do tego być może jesienią, jak uporamy się z innymi bardziej pilnymi zmianami w przepisach, których mamy w tej chwili około 1500.

Bardzo proszę kontynuować wypowiedź.

Wicedyrektor ARF Tomasz Schimanek:

Mam jeszcze trzy kwestie. Pierwsza z nich dotyczy ustawy o działalności pożytku publicznego, gdzie wprowadzono możliwość prowadzenia przez organizacje pozarządowe tzw. statutowej działalności odpłatnej. Jednocześnie zaś wprowadzono także – moim zdaniem niefortunnie – niesprawdzający się mechanizm jakby ograniczający prowadzenie tej działalności w zakresie wynagrodzeń osób, które pracują w organizacji pozarządowej. Mechanizm, który się nie sprawdza i który jest trudny do stosowania przez organizacje pozarządowe.

Rozumiem, że intencja była słuszna – tzn. miało to stanowić pewne ograniczenie dla działalności statutowej odpłatnej, żeby nie stała się w pewnym momencie konkurencyjna do działalności gospodarczej. Intencja – jak powiedziałem – słuszna, tylko rozwiązanie jest bardzo niedobre.

My postulujemy – jako Rada Działalności Pożytku Publicznego – by wprowadzić znacznie prostszy, czytelniejszy dla organizacji, mechanizm kwotowy. Tak jak to jest przy podatku VAT, tzn. że jeśli prowadzący działalność gospodarczą nie przekracza określonych przychodów w ciągu roku, to jest zwolniony z tego podatku, a jeśli przekroczy, to zaczyna płacić.

Tu proponujemy taki sam mechanizm, czyli wprowadzenie takiego obostrzenia kwotowego, co jest czytelnym parametrem dla organizacji. Każda organizacja wtedy wie, że jeśli przekroczy określony pułap przychodów, musi tę działalność odpłatną zarejestrować, jako działalność gospodarczą.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Czy w tej sprawie ktoś z członków Komisji lub gości chce się wypowiedzieć? Nie widzę zgłoszeń. Proponuję, byśmy nad tą sprawą popracowali. Poprosimy Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie o przygotowanie propozycji zapisu legislacyjnego i zobaczmy, co dalej.

Proszę o kontynuację wypowiedzi.

Wicedyrektor ARF Tomasz Schimanek:

Druga kwestia, to sprawa, o którą też od pewnego czasu walczymy. Chodzi o możliwość prowadzenia tzw. regrantingu ze środków publicznych. Na przykład samorządy lokalne bardzo chętnie współpracują z różnymi organizacjami, które prowadzą lokalne programy grantowe – m.in. są to fundusze lokalne, jak np. Biłgorajski Fundusz. Prawo nie zabrania tego, aby samorządy przekazywały dotacje z przeznaczeniem na dalsze dotacje.

Jak powiedziałem, prawo tego nie zabrania, ale okazuje się, iż interpretacja lokalnych izb obrachunkowych jest taka, że ponieważ nie ma jasnego zezwolenia dla administracji publicznej, żeby to robić, to znaczy, że nie można tego robić.

W tej sprawie są różne interpretacje ekspertów. Natomiast wydaje mi się, że ponieważ jest taka wola ze strony samorządów i są takie możliwości ze strony organizacji, to warto byłoby jasno to w prawie zapisać.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Jakiej to ustawy dotyczy?

Wicedyrektor ARF Tomasz Schimanek:

Ustawy o finansach publicznych.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Czy w tej sprawie ktoś chce zabrać głos?

Poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Boję się, panie przewodniczący, że zaczynamy zbliżać się do niebezpiecznej granicy. Nie pierwszy raz przy spotkaniach z poszczególnymi branżami pojawia się taka lista postulatów wobec nas, jakby żadnych innych komisji w Sejmie nie było. Wydaje mi się, że to, o czym pan mówi, zaczyna dotyczyć sfery systemowej, którym my nie chcielibyśmy się zajmować.

My chcemy tylko – na prośbę różnych środowisk – przebadać możliwość wykreślenia, upraszczania różnego rodzaju procedur, ale nie wchodząc w zmiany systemowe.

Zresztą to, co pan przewodniczący wcześniej zaordynował – prace Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie – przy pana poprzednim postulatcie, też ociera się o zmiany systemowe.

Musicie państwo zrozumieć, że jeżeli chcecie mieć z nas pożytek, to możecie go mieć w kategoriach, że trzeba coś wykreślić, bo np. przeszkadza wam jakaś sprawozdawczość, albo że system rejestracji stowarzyszeń jest trudny. Tylko w tych kategoriach możecie myśleć o pomocy z naszej strony. Natomiast w „grubszych sprawach” trzeba zwracać się do komisji branżowych. Widzę zresztą, że pan poseł Duda siedzi wśród was, więc komisja branżowa jest dobrze reprezentowana. To właśnie do komisji branżowej trzeba kierować tego rodzaju apel i tam próbować te sprawy rozwiązywać.

Wicedyrektor ARF Tomasz Schimanek:

Nie jestem do końca zorientowany na temat roli Komisji. Mówię o tych kwestiach, które trapią środowisko organizacji pozarządowych, a są związane z prawem. Dodam, panie pośle, że większość z tych kwestii próbujemy rozwiązać od lat bez żadnego skutku. Natomiast to, co Komisja z tym robi, to – jak rozumiem – według właściwości podejmie odpowiednie działania. Ja – powtarzam – zgłaszam tylko kwestie, które nas trapią. Być może część tych kwestii da się rozwiązać, wykreślając coś z istniejących regulacji prawnych.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Przepraszam, że przerwę, ale poseł Poncyłjusz chciałby się jeszcze odnieść do tej kwestii.

Poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Pan przewodniczący na samym początku upomniał się o dokument pisany. Moim zdaniem, gdybyście państwo byli w stanie napisać to słowami, które dotrą do laika, jakim jestem w branży trzeciego sektora, a może nawet wskazalibyście konkretny artykuł konkretnej ustawy, to wtedy moglibyśmy potwierdzić, że „bierzemy się” za tę sprawę, bądź też powiemy, iż tego nie dotykamy, bo to jest rzecz zbyt skomplikowana dla nas.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Czy pani poseł Zdanowska chce zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Hanna Zdanowska (PO):

Ja tylko chcę przychylić się do stwierdzenia pana posła Poncyłjusza. Państwo wymagacie zmian po części systemowych – innego spojrzenia i na wolontariat i na instytucje pożytku publicznego. To nie jest, niestety, we właściwości naszej Komisji. Mówię to z bólem serca, bo podobnie, jak pozostali członkowie Komisji, jestem po państwa stronie, bo wasza działalność jest ze wszech miar potrzebna. Natomiast my nie jesteśmy w stanie wprowadzać zmian systemowych.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Pan minister Jurgiel – bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Chcę mieć inne zdanie. Z instytucjami pożytku publicznego staram się współpracować od kilku lat i przy tej ustawie, która powstała 5 lat temu, sporo wspólnego wysiłku włożyliśmy.

Myślę, że dobrze, że pan przedstawił te problemy. Jeśli chodzi o ten ostatni problem dotyczący dotacji, to jednak trzeba go rozwiązać. Rzeczywiście od lat różne rządy próbowały się tym zajmować i niestety nikomu nic się nie udało zrobić.

Myślę, że akurat organizacje pożytku publicznego powinniśmy tutaj potraktować w ten sposób, by jak najszerzej te problemy starać się rozwiązać i jednocześnie prosić o skonkretyzowanie tematu. A jeśli chodzi o legislację prawną, to jeśli państwo nie ma możliwości, to myślę, że pan przewodniczący tutaj wskaże instytucje, które z nami współpracują, i one te przepisy przygotowują.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Proponuję – mimo tych wątpliwości, które przedstawili pani poseł Zdanowska i pan poseł Poncyłjusz – byśmy jednak pracowali nad tym zagadnieniem. Ewentualnie, jeśli w trakcie pracy uznamy, że sprawa idzie za daleko, to prześlemy wnioski do którejś z komisji stałych.

W sprawie, którą nazywam „regranting ze środków publicznych na rzecz instytucji pożytku publicznego”, poprosimy Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie o przygotowanie propozycji zmian. To rzeczywiście byłaby zmiana cywilizacyjna, tzn. uspołecznienie różnego rodzaju usług gwarantowanych poprzez wprowadzenie organizacji pożytku publicznego i różnych innych organizacji pozarządowych do tego typu serwisu. To rzeczywiście jest taki krąg rozwiniętej demokracji zachodniej i społeczeństwa obywatelskiego – warto pracować w tym kierunku.

Kończymy zatem takim résumé, że pracujemy nad tym i prosimy OIRP o przygotowanie propozycji zapisu legislacyjnego.

Naturalnie państwa prosimy o przedłożenie sprawy w formie pisemnej. To nie musi być rozbudowana forma, ani nie musi być napisane językiem prawniczym. Proszę opisać to zagadnienie tak, jak państwo to widzicie. Od tego mamy legislatorów i specjalistów, żeby oni zrobili z tego zapis legislacyjny, a potem zobaczymy czy da się to w dzisiejszym prawie umieścić – to jest już inna sprawa.

Wicedyrektor ARF Tomasz Schimanek:

Mam jeszcze dwie propozycje. Proponowałbym wykreślić w ustawie o fundacjach fikcyjnej – jak się okazuje – nadzór ministra właściwego, a konkretnie obowiązek przesyłania przez fundacje sprawozdań z działalności, których i tak nikt nie czyta, bo ten mechanizm w ogóle nie działa.

Proponowałbym także w Kodeksie postępowania administracyjnego w art. 31§ 5 wykreślić zapis, który mówi o tym, że organ prowadzący postępowanie administracyjne musi wyrazić zgodę na wyrażenie opinii przez organizację pozarządową, zainteresowaną danym przedmiotem. Uważamy, że nie ma uzasadnienia, żeby ten organ miał wyrażać zgodę. Każda organizacja zainteresowana przedmiotem postępowania administracyjnego powinna mieć prawo wyrażania w tym zakresie opinii, tym bardziej że od tej decyzji organu nie ma żadnego trybu odwoławczego.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Ja rozumiem, że fundacje tak czy inaczej podlegają nadzorowi skarbowemu – tak jak wszystkie instytucje działające w Polsce. W związku z tym nadzór merytoryczny ministra jest niekoniecznie potrzebnym rozwiązaniem. Dlatego przychyliam się do tej propozycji. Czy ktoś z Komisji ma inne zdanie?

Poseł Sławomir Nitras (PO):

Jeżeli już o tym mówimy, to potraktujmy sprawę kompleksowo. Trzeba się zastanowić nad rolą nadzoru starosty nad stowarzyszeniami, bo to jest – moim zdaniem – większa fikcja niż w przypadku fundacji.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Dodajmy zatem i tę kwestię nadzoru starostów nad stowarzyszeniami w podobnym duchu. Prosimy w tej sprawie o krótkie zapisy formalne. Oczywiście to nie znaczy, że Komisja przyjęła to stanowisko – żebyśmy dobrze się zrozumieli. My uznaliśmy tylko, że pracujemy nad tym zagadnieniem, bierzemy ekspertów, bierzemy prawników i próbujemy zrobić zapis legislacyjny. Potem będzie opinia Biura Analiz Sejmowych, Biura

Legislacyjnego, stanowisko rządu, a w wyniku tego całego „młyna” będzie stanowisko Komisji. Jednak na tyle uznajemy rację pracy w tym kierunku, że angażujemy siły i środki na rzecz rozwiązań, które państwo zaproponowaliście.

Zatem po otrzymaniu od państwa na piśmie krótkich propozycji zmian kierujemy te dwie kwestie również do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z prośbą o przygotowanie propozycji zapisów legislacyjnych.

Pani Jolu, proszę się nie łapać za głowę – to dopiero 67. posiedzenie naszej Komisji. Proszę o następny głos.

Prezes zarządu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych Marcin Dadel:

Mam dwie kwestie, wydaje się dość proste. Chodzi o to, by z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wykreślić obowiązek publikowania ogłoszeń o konkursie w prasie codziennej. To jest zbyteczny koszt, który ponoszą samorzady na to, by opublikować ogłoszenie o konkursie. To często jest koszt, który pokrywa znaczącą część środków, które mają być przekazywane. Dodam, że to ogłoszenie w prasie musi się ukazać, mimo iż ogłoszenie o konkursie ukazuje się w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie internetowej i w siedzibie urzędu.

Druga rzecz dotyczy działalności statutowej odpłatnej, o czym mówił Tomasz Schimanek, który proponował wprowadzenie limitu kwotowego. Wiem, że to może być trudne, bo już tę sprawę badaliśmy w Radzie Działalności Pożytku Publicznego, natomiast mnie chodzi o to, iż jest zapis mówiący o tym, że wynagrodzenie pobierane za usługę w ramach działalności odpłatnej nie może być wyższe niż bezpośrednia kalkulacja kosztów tej usługi.

Organizacje pozarządowe, które mają prawo prowadzić tego typu działalność, wnioskuje, aby dodać tam wyrazy „i uzasadnioną część kosztów pośrednich”. Chodzi o to, że trudno jest czasami zorganizować pewnego rodzaju usługę bez włączenia w to jakiejś części kosztów pośrednich, związanych z przygotowaniem tej usługi czy potem jej zakończeniem, rozliczeniem.

To są dwie proste zmiany w ustawie o pożytku publicznym, które wielu ludziom i instytucjom przyniosłyby sporo uśmiechu na twarzach, a na pewno ułatwiłyby pracę.

Jest jeszcze jedna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę, a o której mówiła pani Teresa Hernik – kwestia uproszczenia księgowości dla małych organizacji pozarządowych. Wiem, że w sensie przepisów, to nie jest prosta sprawa, bo to już nie jest wykreślenie jednego słowa, ale pewnie wyłączenie pewnej grupy podmiotów. Jednak to jest olbrzymia bariera dla małych, niewielkich organizacji i przy powstawaniu i w tej pierwszej kluczowej fazie działalności, kiedy muszą ponosić duże koszty związane z prowadzeniem pełnej księgowości, bowiem wymaga ona fachowej obsługi księgowo-finansowej.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Dziękuję, proszę o wyłączenie mikrofonu. Jeżeli chodzi o sprawę kwotowania poziomu usług rocznych, które można świadczyć jako usługi płatne, to ta definicja – szczerze mówiąc – nie podoba mi się. To jest definicja uznaniowa. Tego nie da się dobrze zdefiniować, czyli tak, żeby nie decydowali o tym urzędnicy. Tu oczywiście jest opór ze strony naszej Komisji, żeby w ogóle wprowadzać tego typu definicje, które nie są jasne. Wyliczenie tego kosztu, według standardów rynkowych, wyliczenie jakichś kosztów pośrednich, to jakaś gigantyczna „zadyma”, z której na końcu będą zadowoleni tylko ci, którzy żyją w „mętnej wodzie”.

Natomiast obowiązek ogłoszeń w prasie codziennej – to jest sprawa do rozważenia. Widzę tu plusy i minusy. Jest wielu ludzi wchodzących dopiero na rynek pracy i część z nich częściej sięga po prasę codzienną niż po biuletyny informacyjne, ale z kolei oczywiście może to dość duże koszty. Dlatego w tej sprawie również poprosimy Okręgową Izbę Radców Prawnych o przygotowanie propozycji dotyczącej likwidacji obowiązku ogłoszeń w prasie codziennej. Dyskusję na ten temat odbędziemy potem. Tu dobrze byłoby poprosić tych młodych pracodawców o pisemną opinię w tej sprawie.

Jeśli chodzi o uproszczenie księgowości, to również prosiłbym, abyśmy zwrócili się do Okręgowej Izby Radców Prawnych o przygotowanie propozycji takiej zmiany, że te

organizacje pożytku publicznego, których obrót roczny jest nie większy niż ... i tu pada odpowiednia suma. Jaka – zdaniem pana – powinna to być suma?

Prezes OFOP Marcin Dadel:

Organizacje, które mają 1 mln zł obrotu rocznie zaliczamy do dużych, a nawet bardzo dużych organizacji.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Więc ile – 100 tys. zł?

Prezes OFOP Marcin Dadel:

Nie chciałbym decydować.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

To nie jest ostateczny głos w tej sprawie.

Prezes OFOP Marcin Dadel:

Nasza propozycja do tej pory to 50 tys. zł. Nie chciałbym tu licytować: kto da więcej, ale 1 mln zł mógłby być.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Przyjmijmy zatem 50 tys. zł, skoro pan się uczciwie przyznał. Oczywiście to nie znaczy, że takie będzie ostateczne rozwiązanie. Ja akurat jestem za większą kwotą, ale zaczniemy od tych 50 tys. zł.

Zatem te dwie kwestie „popychamy”, natomiast jeśli chodzi o usługi odpłatne, to nie będziemy się tym zajmowali, bo nie podoba mi się – jako kierunek myślenia – takie doregulowywanie, dookreślanie, bo to najgorsze, co może być.

Czy pan chce jeszcze coś uzupełnić?

Prezes OFOP Marcin Dadel:

Jedno krótkie zdanie o ogłoszeniach. To są ogłoszenia organów administracji publicznej o konkursie na realizację zadania publicznego przez organizację pozarządową lub podmioty podległe. Tak więc tutaj pracodawcy jakby nie są związani z tym obszarem. Zasadniczo dotyczy to samorządów i organizacji pozarządowych lub podmiotów podległych itd.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Dobrze. Mimo wszystko poprosimy młodych ludzi o opinie w tej sprawie, bowiem oni na to często patrzą bardziej agresywnym okiem niż my.

Czy pan minister chce zabrać jeszcze głos? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myślę, że ten wniosek jest zasadny. Akurat pracowałem długo w ludowym zespole sportowym, gdzie był jeden klub, który dostawał dotacje z gminy. Wiadomo, że taki klub realizuje zadanie z kultury fizycznej i nie ma sensu, żeby w prasie wojewódzkiej wydawać 3 tys. zł na ogłoszenie, jeśli ta dotacja często wynosi 7 tys. zł.

Przewodniczący poseł Janusz Palikot (PO):

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Widzę, że tak. Proszę zabierać głos w kolejności zgłoszeń. Ja niestety będę musiał wyjść, bo wzywają mnie obowiązki. Posiedzenie będzie prowadził pan poseł Paweł Poncyłjusz, który był od początku posiedzenia i wie, w jakim duchu toczą się te rozmowy.

Wszystko, co państwo zgłoszycie, zostanie – po wymianie poglądów i pod dyktando pana posła Poncyłjusza – zaprotokołowane. Potem poczekamy na materiały pisemne, żeby mieć formalny wniosek ze strony państwa, i ruszymy z tymi pracami.

Ja dziękuję za uwagę, a pan poseł Paweł Poncyłjusz kontynuuje posiedzenie.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Proszę się przedstawić do mikrofonu, zanim zabierze pani głos.

Przewodnicząca Forum Darczyńców w Polsce Ewa Kulik-Bielińska:

Przepraszam bardzo, ale spóźniłam się, dlatego jeśli będę powtarzała kwestie, które już wcześniej były poruszone – proszę mi przerwać.

Rozumiem, że sprawy tu poruszane będą też przedmiotem obrad innych komisji, np. Podkomisji do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi przy Komisji Polityki Społecznej, która ma zająć się ustawą o działalności pożytku publicznego. W związku z tym nie poruszam tu tych tematów, bo one będą gdzieś tam dyskutowane.

Natomiast rozumiem, że można państwu „podrzucić” wątki, które nie są podejmowane w tej chwili w Sejmie przez inne komisje. Do takich spraw należą sprawy podatkowe. Ustalenie jednakowego, 10-procentowego podatku zwolnień od darowizn w ustawach PIT i CIT.

Co roku każdy minister finansów zmieniał wysokość darowizn. Były bardzo różne pułapy. Przypomnę, że kiedyś było to 10–15%, potem 350 zł – co było osiągnięciem na skalę europejską – teraz jest zróżnicowanie: 6% w PIT, 10% w CIT, zupełnie nie wiadomo dlaczego.

Druga rzecz – postulujemy zwiększenie kwoty wolnej od opodatkowania przy stypendiach udzielanych przez organizacje pozarządowe dla osób indywidualnych.

W tej chwili generalnie nie ma kompleksowego, rządowego systemu stypendialnego dla młodzieży np. szkół gimnazjalnych i licealnych. Są namiastki w postaci zapomóg, natomiast nie ma stypendiów, które z jednej strony mobilizują dzieci do nauki, a z drugiej strony wyrównują szanse dzieci z rodzin niezamożnych i z regionów ubogich.

W tę lukę weszły organizacje pozarządowe. Natomiast kwota, która jest zwolniona z opodatkowania wynosi 380 zł „na głowę”. Wiadomo, że inflacja wzrasta i 380 zł dla studenta I roku to naprawdę nie jest dużo. W związku z tym nasz postulat – by tę kwotę zwiększyć.

Jeśli chodzi o ustawę o VAT, zgłaszamy postulat zniesienia VAT od charytatywnych sms-ów. Przy czym od razu zastrzegam, że nie chcemy tego robić w tym momencie, ponieważ w tej chwili jest monopol na charytatywne sms-y, ale chcielibyśmy to połączyć z wdrożeniem społecznego systemu koncesjonowania tych kampanii, na wzór systemu, który od kilku lat funkcjonuje w Czechach i w Słowacji. Tam działa społeczna rada, która składa się z przedstawicieli organizacji pozarządowych, z przedstawicieli wszystkich operatorów telefonów komórkowych, którzy sami rezygnują z kosztów operacyjnych, natomiast organizacje, które chcą prowadzić taką kampanię, składają projekt i w tym projekcie zawierają propozycje kampanii: na jaki cel ma być. To wszystko jest sprawdzane pod względem rzetelności finansowej, wiarygodności, a także możliwości przeprowadzenia takiej kampanii i gwarancji sukcesu.

Czwarta rzecz dotyczy ustawy o zbiórkach publicznych – tu pan przewodniczący wspominał, że Komisja chce się tym zająć. Ważne byłoby sprecyzowanie, o co nam w tej ustawie chodzi.

Problem polega nie tylko na tym, że w tej chwili ustawa jest „stara” i nieprzystosowana do obecnych warunków, ale także w interpretacji tego, co jest zbiórką publiczną, a co nie przystaje do obecnych realiów. Mianowicie trudno mówić o tym, że zbiórką publiczną była np. akcja sms-owa, kiedy można się dowiedzieć, jaka była lista darczyńców. Dawniej generalnie definicja zbiórek publicznych była taka: zbiórka publiczna jest wtedy, kiedy nie wiadomo kto jest ofiarodawcą i w związku z tym musi być jakieś ciało, które kontroluje to, co z tymi pieniędzmi się dzieje.

Teraz darczyńcy są znani, a interpretacja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest taka, że już samo podanie numeru konta bankowego przez organizację w prasie bądź na stronie internetowej, jest zbiórką publiczną – mimo że odnosimy się do nieznanego darczyńcy. Podczas, gdy wiadomo, że wpłaty na konto bankowe – a tylko takie są zwolnione z podatku – są wpłatami, za którymi stoi konkretna osoba, do której można dotrzeć.

Druga rzecz, to jakby nieadekwatność wymogów MSWiA, które żąda, żeby z góry określić na co pieniądze ze zbiórki publicznej zostaną wydane. Na przykład jeśli jest jakaś powódź, to trzeba z góry powiedzieć, że pieniądze wyda się np. na koce, śpiwory, podczas gdy może się okazać, iż będzie dużo większa ofiarność ludzi – to raz, a dwa

– że te koce, gumiaki itp. nie są już potrzebne, natomiast konieczne będzie wykonanie odwiertu studni z wodą pitną. Tu zresztą obok siedzi kolega z Polskiej Akcji Humanitarnej, który więcej na ten temat może powiedzieć.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Odniosę się do tych czterech spraw. Jeśli chodzi o podatki CIT i PIT i ulgę od darowizn – pani mówiła o 6% w PIT i 10% w CIT – oczywiście możemy się nad tym pochylić. Poprosimy tylko o konkretną propozycję z państwa strony i wtedy uruchomimy cały proces analizowania, odpytania w tej sprawie przedstawicieli Ministerstwa Finansów, jak oni na to patrzą.

Jeśli państwo jesteście w stanie policzyć skutki takiej ulgi, to byłoby dobrze, ale jeśli nie, to my to zrobimy – to nie jest problem.

Jeśli chodzi o stypendia i kwotę wolną od podatku. Znowu ta sama historia – musicie państwo coś zaproponować, bo biadolić i uzalać się można długo. Jaka jest wasza propozycja? Mówicie, że 380 zł to za mało, wobec tego jaka to powinna być kwota? I od czego to uzależniać: czy od średniej płacy, czy od minimalnej płacy?

Trzecia rzecz – VAT od charytatywnych sms-ów. Znowu prosimy o propozycję, jakby to miało wyglądać, żeby nie rujnowało to całego systemu vatowskiego.

Czwarta rzecz – ustawa o zbiorcach publicznych. Tu stawia pani tezę na początku, a potem rozbiera to pani na części pierwsze. Z pierwszych pani słów wynika, że ta ustawa w ogóle nie bardzo jest potrzebna do czegokolwiek, a potem zaczyna pani rozbierać ją na części pierwsze i obalać pojedyncze jej części.

Już z pierwszych słów wynikało, że jest pani zwolennikiem tego, by tego typu ustawa została „wycięta” albo mocno ograniczona. Dlatego znowu prośba o konkretne propozycje: czy to jest skreślenie całej ustawy, czy pozostawienie jakiejś kadłubowej jej części, bo coś jest potrzebne. Może to nie minister spraw wewnętrznych powinien kontrolować te zbiórki, ale w jakimś sprawozdaniu do ministra finansów powinno się to znaleźć?

My jesteśmy otwarci, natomiast trzeba pamiętać, że wchodzimy tu w sferę systemu.

Powtarzam – jesteśmy otwarci, ale wszystko pod jednym warunkiem: że państwo to przygotujecie na piśmie, bo tylko wtedy będziemy mogli to przekazać naszym ekspertom i dalej to analizować, jak również zasięgać opinii ministerstw – jakkolwiek my, na szczęście, nie jesteśmy opiniami ministerstw związani. Tak więc proszę też to brać pod uwagę, iż nie jest to żaden wykręt z naszej strony.

Czy to wszystko, jeśli chodzi o pani uwagi, czy też jeszcze coś?

Przewodnicząca FD Ewa Kulik-Bielińska:

Jest jeszcze kwestia związana z Krajowym Rejestrem Sądowym. Otóż kiedy organizacje pozarządowe próbują się zarejestrować, to zdarza się, że wniosek jest odrzucony bez uzasadnienia – dlaczego, i w rezultacie muszą się domyślać powodów. To naprawdę nie jest proste, żeby dowiedzieć się, jakie były uchybienia formalne.

Dlatego proponujemy wprowadzenie wymogu uzasadniania, dlaczego organizacja została odrzucona i co należy uzupełnić.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Pamiętam, że ta sprawa była już poruszana kilka tygodni temu. Co prawda mówili o tym przedstawiciele kancelarii prawnych, którzy obsługują różnego rodzaju firmy – bo Krajowy Rejestr Sądowy jest jeden. Wówczas ten problem się pojawił, dlatego nie wiem, czy już nie trwa jakaś „obróbka” tej sprawy.

Ponieważ dzisiaj ta sprawa znowu wypłynęła, to obiecujemy przeanalizowanie tego, że dzisiaj jest dowolność sądu w zakresie decydowania czy dany podmiot jest rejestrowany w rejestrze sądowym, czy nie.

Będziemy o tym pamiętać, ale gdyby państwo mogli i tę sprawę dołączyć do tej lity postulatów konkretnych, to byłibyśmy wdzięczni.

Proszę o następny głos.

Członek zarządu Fundacji Polska Akcja Humanitarna Grzegorz Gruca:

W kwestii ustawy o zbiorcach publicznych mogę powiedzieć tyle, że w tej chwili część organizacji przygotowuje projekt ustawy. Stąd pytanie do Komisji – czy tego rodzaju

projekt Komisja będzie w stanie przyjąć i rozważyć całościową zmianę ustawy, bo ona rzeczywiście zupełnie się „rozjechała” i dalsze jej „łatanie” jest zupełnie bezsensowne.

Druga rzecz, na którą chciałbym zwrócić państwa uwagę, to mechanizm, jaki jest stosowany w większości krajów unijnych, a przynajmniej w niektórych. Chodzi o mechanizm, który pozwala organizacjom pozarządowym uzyskiwać z automatu dopłaty do projektów europejskich.

Na przykład w Austrii jest tak, że projekty rozwojowe organizacji pozarządowych w ramach pomocy rozwojowej, jeżeli tylko uzyskają pieniądze unijne, to ministerstwo właściwe danemu projektowi, które ma pulę pieniędzy, dopłaca do tego jakby z automatu. Powoduje to, że ilość wniosków wzrasta i wzrasta też ilość pieniędzy pozyskiwanych z Unii.

Trudno mi w tej chwili umiejscowić ustawę, która reguluje tego rodzaju rozwiązania, natomiast my napotykamy mur obaw, że to powodowałoby dosyć skomplikowane zmiany w prawie, aczkolwiek ja nie widzę takiej konieczności. Wydaje się, że to jest po prostu jakiś zapis ustawowy, który musiałby się znaleźć w ustawie budżetowej, że tego rodzaju środki, będące w dyspozycji ministerstw, po prostu są.

Jeżeli chcemy wykorzystywać środki unijne, to tego rodzaju zapis wydaje się kluczowy.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Jeśli chodzi o projekt ustawy o zbiórkach publicznych – jesteśmy otwarci na podjęcie dialogu z państwem, aczkolwiek, jak już mówiłem wcześniej, wchodzimy tu na grząski grunt rozwiązań systemowych, do których Komisja nie za bardzo się poczuwa.

Jeżeli chodzi o ten komponent własny w wykorzystywaniu dotacji Unii Europejskiej, to znowu pytanie – jak państwo to sobie wyobrażacie? Trzeba brać pod uwagę, że gdzieś to w budżecie państwa na dany rok kalendarzowy musiałoby być uwzględnione. Dlatego na pewno będzie to wymagało dalszych prac, dalszych rozmów, np. z Ministerstwem Pracy, czy jest możliwość rezerwowania sobie takich specjalnych pieniędzy na komponent w imieniu organizacji pozarządowych.

Ja rozumiem, że prawdopodobnie „ucieka” nam trochę pieniędzy przez to, że nasze organizacje pozarządowe są dosyć ubogie i nie mają tego „kopa” na początek, który potem pozwala sięgać po coraz większe pieniądze.

Tu, w tej sprawie jesteśmy bardziej sceptyczni i ostrożni, jako Komisja, natomiast nie wykluczamy niczego. To kwestia waszych propozycji jakby to miało wyglądać, żeby nie rujnowało całego systemu finansów publicznych. Tu trzeba pamiętać, że minister pracy musiałaby sobie limitować kwoty, które ma w dyspozycji na dany rok i w ramach tego obdzielać.

Nie chciałbym jednak, żebyśmy teraz na ten temat dyskutowali. Jesteśmy otwarci. Proszę „papier na stół”, a będziemy dalej tę kwestie analizować.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Myszę, że ten pomysł współfinansowania czy finansowania wkładu własnego jest bardzo dobry, bo to wzmocni działalność organizacji. Wiadomo z czym te organizacje się borykają, ile spraw mają do załatwienia. Przy takiej pomocy wiele spraw ruszyłoby do przodu, a tak to grozi nam niewykorzystanie tych środków.

Ja taką propozycję chętnie poprę. Myszę, że rząd w budżecie znajdzie na to środki, bo budżet jest bardzo duży.

Poseł Hanna Zdanowska (PO):

Takie rozwiązania już funkcjonują w przypadku szkolnictwa wyższego, gdzie z chwilą kiedy uczelnie pozyskują określony grant, to występują z wnioskiem o dotację. Powtarzam – występują z wnioskiem, bo to nie jest „z automatu”. W budżecie są zagwarantowane środki, zatytułowane „wkład własny uczelni wyższych”.

Jeżeli państwo przygotujecie choćby zarys takiego projektu, to można będzie pójść tym samym tropem, żeby takie rozwiązanie wprowadzić.

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

To o tyle jest proste, że mamy priorytety przy programach i minister rozwoju regionalnego, jako instytucja zarządzająca, może zaznaczyć, w których programach, przy jakich

zadaniach, projektach, można uzyskać dofinansowanie, łącznie z wkładem własnym. To wszystko da się skalkulować, żeby można było zapisać w budżecie państwa.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Rozumiem, że z gości jeszcze pan chce zabrać głos. Czy ktoś jeszcze? A zatem jeszcze dwa głosy. Bardzo proszę.

Przedstawiciel Instytutu Spraw Publicznych Grzegorz Makowski:

Większość koleżanek i kolegów wyczerpała już wszystkie ważne kwestie. Natomiast ja chciałbym poczynić bardzo ogólną uwagę, aby państwo – tak bardzo skupiając się zadaniowo na swoich celach i konkretach, przy wykreślaniu czy dopisywaniu do ustaw – jednak nie tracili tego szerszego kontekstu, słuchając poszczególnych wypowiedzi.

Bardzo znamienne jest np. to, że państwo się wypowiadają o sektorze pozarządowym w kategoriach organizacji pożytku publicznego. Otóż organizacji pożytku publicznego jest trochę ponad 5,5 tysiąca. Pozostałych organizacji – tak jak są zdefiniowane w ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie – jest, w zależności od szacunków, od 65 tysięcy do prawie 100 tysięcy. Dlatego miałbym prośbę, by uważać na te zmiany, które będą zachodzić, bo może się okazać – jak stało się w przypadku jednej z nowelizacji ustawy o VAT, gdzie przywrócono sprawę nieopodatkowania oddziałów organizacji pozarządowych, nieposiadających osobowości prawnej, ale tylko organizacji posiadających status pożytku publicznego – że będą one dotyczyły tylko części sektora.

Mam też jeden konkret, który myślę, iż można byłoby spróbować zmienić, bez dotykania całości systemu. Chodzi o art. 1 ustawy o fundacjach, który jest całkowicie archaiczny. Mówi on o celach, dla których fundacja powinna być ustanowiona. Jest tam katalog, który mówi o ochronie zdrowia, rozwoju gospodarki, nauki, oświaty, wychowania, kultury itd. Poza tym działalność fundacji powinna być „zgodna z interesami Rzeczypospolitej Polskiej”. Jest to artykuł, który znalazł się wtedy w konkretnym celu, w konkretnym okresie, bo w czasie, kiedy ustawa była przyjmowana, zamiast Rzeczypospolitej Polskiej była Polska Rzeczypospolita Ludowa i nie ma ...

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Przepraszam – jaka jest propozycja?

Przedstawiciel ISP Grzegorz Makowski:

Proponujemy zmienić ten artykuł i ujednoczyć katalog, aby był taki jak w ustawie o działalności pożytku publicznego.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Prosimy o propozycję na piśmie.

Przedstawiciel ISP Grzegorz Makowski:

Jest jeszcze druga rzecz. Proszę rozważyć tryb ujednoczenia przekazywania darowizn, który w tej chwili jest inny dla organizacji kościelnych, a inny dla organizacji niekościelnych.

W przypadku organizacji kościelnych darowizny mogą być odliczane w całości. Z tym że zwracam uwagę na fakt, iż jest to problem być może – systemowy i być może – polityczny. Niemniej warto go zasygnalizować.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Jeśli chodzi o tę drugą sprawę – musimy poznać państwa propozycje: jak państwo to widzicie.

Przedstawiciel ISP Grzegorz Makowski:

Propozycja jest bardzo konkretna – widzimy to tak samo, jak w przypadku innych darowizn opisanych w ustawie vatowskiej i citowskiej.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Czy ktoś z członków Komisji chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem powtarzam – będzie to na piśmie, będziemy się tym zajmować, będziemy analizować, odpytywać Ministerstwo Finansów, jak oni to widzą i jakie to są kwoty, w przypadku darowizn dla jednego i drugiego typu organizacji.

Proszę kolejnego mówcę o zabraniu głosu.

Prezes Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych Filip Czernicki:

W nawiązaniu do tego, co wcześniej zostało powiedziane, chciałbym „podpisać” się pod tymi postulatami – przynajmniej pod większością z nich. Natomiast chciałbym też jedną dodatkową uwagę zastrzec, że nasza fundacja – jak już to zostało wcześniej wspomniane – od pewnego czasu zajmuje się promocją działalności pro bono wśród prawników – praktyków. W zeszłym tygodniu mieliśmy spotkanie z gronem ekspertów z 15 największych kancelarii prawnych – międzynarodowych i polskich – i wspólnie z ekspertami – podatkowcami z tychże kancelarii prawnych chcemy przygotować projekty nowelizacyjne, na wysokim stopniu profesjonalizmu, takie, które będą proponowały rozwiązanie problemu VAT od darmowych porad prawnych.

Propozycje tych naszych rozwiązań legislacyjnych pozwolimy sobie także przekazać państwu, już w konkretnej formie. Zastrzegam tylko, że potrzebujemy jeszcze kilku tygodni na dopracowanie tych rozwiązań.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Ten temat już „stawał” na Komisji kilkanaście tygodni temu, ze strony młodych prawników.

Tu znowu jest kilka wizji. Jedna wizja Prawa i Sprawiedliwości, a więc otwarcia zawodów prawniczych, również na takie porady bezpłatne. Jest też drugi projekt PiS, który mówi o kilku typach zawodów prawniczych. Jest też propozycja ministra Cwiągalskiego i Platformy Obywatelskiej.

Jeżeli jesteśmy w stanie się w tym zmieścić, co państwo zaproponują, to bardzo proszę. Natomiast nie ukrywamy, że nasza Komisja jest trochę niezależna, w stosunku do tych projektów i stara się myśleć, jak pogodzić interesy wszystkich, a przede wszystkim interesy ludzi, którzy czasami potrzebują pomocy prawnej, a nie stać ich na radcę prawnego czy na adwokata.

My z tej perspektywy staramy się na to patrzeć, więc tym bardziej jesteśmy otwarci na każdą propozycję, dzięki której da się usankcjonować bezpłatne porady i ochronić obywatela przed ubytkiem z portfela pieniędzy tylko po to, żeby się dowiedział, czy i jak ma się sprzeczać z urzędem o jakieś sprawy, czy też ma iść do sądu w dosyć skomplikowanej swojej sytuacji majątkowej.

Tak więc tutaj jesteśmy jak najbardziej zainteresowani i będziemy to naprawdę z honorami przyjmować – jeśli taka propozycja się pojawi.

Czy pan chce wygłosić jakieś ostatnie słowo?

Wicedyrektor ARF Tomasz Schimanek:

Nie. Chciałbym zadać pytanie. Myślę, że przychodząc tutaj, nie mieliśmy takich oczekiwań, że Komisja rozwiąże wszystkie nasze problemy. Natomiast zawsze korzystamy z okazji, żeby mówić o tych problemach.

Otóż niezależnie od tego, czy Komisja zajmie się zgłoszoną sprawą, czy nie, to usłyszałem, iż poprosicie państwo o opinię Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie. Czy te opinie w jakiś sposób byłyby dla nas dostępne? Pytam dlatego, bo one z kolei dla nas mogą być bezcenne, żeby w odpowiednich gremiach, komisjach dalej szukać rozwiązań.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Zwyczajem naszej Komisji jest to, że jeśli już jakąś opinię wypracujemy – jako opinię Komisji, bo kto ją nam przygotowuje, to już jest inna sprawa – to jest ona zamieszczona na naszej stronie internetowej. Dzięki temu każdy podmiot czy też osoba, która zgłosiła daną sprawę, wie, jakie są jej dalsze losy. Jeśli mówimy, że czymś się nie zajmujemy, to się tym nie zajmujemy. Jeśli mówimy, że odesłaliśmy to do komisji branżowej – jak się zdarza – to po prostu tak się dzieje.

Tak więc państwo będziecie znali losy każdej swojej propozycji, byle była ona na piśmie. Obiecujemy, że żadna sprawa nam nie zginie i co się da, to wykorzystamy.

Ja zdaję sobie sprawę, że państwo takich konwentykli jak nasz odbyli wiele i zwykle kończyło się to na gadaniu. My obiecujemy, że w przypadku wielu z państwa propozycji, na gadaniu się nie skończy.

Zdaje się, że jeszcze pan chciał coś dodać.

Prezes Federacji Polskich Banków Żywności Marek Borowski:

Chciałbym przedstawić jeszcze jedną uwagę do tzw. podatku dochodowego od składek. W tej chwili forma prawna, która obowiązuje, zakłada, że każda organizacja, która należy do jakiegokolwiek federacji czy sieci organizacji, płaci na rzecz tej sieci składkę i musi od tej składki odprowadzić 19% podatku dochodowego.

Najczęściej jest tak, że organizacje nie mają świadomości tego obowiązku, nie płacą tej składki i wychodzi to dopiero przy kontrolach urzędu skarbowego.

Ten podatek nie ma znaczenia dla budżetu państwa, natomiast dla organizacji ma. Gdyby go nie było, znacznie ułatwiłoby zrzeszanie się organizacji. Ten przepis nie ma sensu i dlatego proponuję, by podatek od składek, na rzecz innych organizacji, został zniesiony.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Czy ktoś z Komisji chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Krzysztof Jurgiel (PiS):

Ja chciałbym odnieść się do głosu pana Tomasza Schimanka. Chodzi o to, że Okręgowa Izba Radców Prawnych przygotowuje propozycje legislacyjne na podstawie państwa założeń. Im założenia będą konkretniejsze, tym praca izby będzie łatwiejsza.

Są też organizacje, które dają konkretne rozwiązania legislacyjne, oczywiście jeśli mają takie możliwości.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Czy ktoś chciałby zabrać głos odnośnie do sprawy podniesionej przez przedstawiciela Federacji Banków Żywności? Jeśli nie ma chętnych, to znowu mogę odpowiedzieć w ten sam sposób – jeśli państwo przygotowujecie propozycję, jak to ma wyglądać i uzasadnienie to tego, to wtedy my możemy się nad tym pochylić. Natomiast teraz takie „gdybanie w powietrzu” stwarza nam problem. Ja nie mam zdania na ten temat, bo jest to nowa rzecz. Trzeba zapoznać się z uzasadnieniem, a także z punktem widzenia strony rządowej – aczkolwiek, jeszcze raz powtarzam, nie będzie to dla nas wiążące.

Prezes FPBŻ Marek Borowski:

Przedstawiamy konkretne uzasadnienie i propozycje.

Przewodniczący poseł Paweł Poncyłjusz (PiS):

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy listę mówców. Chciałbym serdecznie podziękować za tak liczne przybycie gości. Mam nadzieję, że po tym spotkaniu pojawi się „papierowe” odzwierciedlenie tego, o czym państwo mówili. My jesteśmy do państwa dyspozycji dalej, jeśli pojawią się następne inicjatywy, to zawsze możemy wrócić do naszych rozmów i zorganizujemy następne spotkanie.

To, jak szybko uda nam się uporać z tymi sprawami, o których państwo mówiliście, w dużej części zależy od was.

Jeszcze raz bardzo wszystkim dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.